

## Między Ałtajem a Skandynawią. Ugrofińskość i tożsamościowe wybory inteligencji fińskiej\*

### Prawie jak panslawizm?

Wiosną 1844 r. szwedzkojęzyczna gazeta fińska „Helsingfors Tidningar” opublikowała w kilku odcinkach esej *Literatura fińska i jej przyszłość*. Autorem był Zacharias Topelius – młody pisarz i historyk, związany ze środowiskiem romantycznych narodowców zwanych fennomanami, który w przyszłości miał się stać jednym z najbardziej wpływowych popularyzatorów fińskiej myśli narodowej, a zarazem jednym z ostatnich reprezentantów pokolenia, w którym fennomańskie zaangażowanie mogło iść w parze z pisaniem po szwedzku. Pod sam koniec tekstu pojawiła się następująca uwaga: „Dwieście lat temu mało kto uwierzyłby, że plemię słowiańskie zajmie w przyszłości tak znaczące miejsce w historii kultury, jakie zajmuje już dziś (i to zdobywając wciąż coraz większe znaczenie). A gdyby tak plemię fińskie, zasiedlające niewiele mniejszy obszar, zostało któregoś dnia powołane do odegrania na światowej scenie donioślejszej roli niż można by dziś przypuszczać? Ktoś nie bez racji zaprotestuje: temu plemieniu brak «zdolności do czynu», brak mu natury politycznej. Ale – by odwołać się do przykładu azjatyckiego, skoro i Finowie są wszak z pochodzenia Azjatami – czy Hindusi są narodem bardziej politycznym? – a przecież stanowią najstarszy na świecie naród kulturowy i posiadają wspaniałą literaturę. Mówi się obecnie o panslawizmie; być może kiedyś będzie się mówiło o panfenninizmie, czy też pansuomizmie. W ramach takiej «wspólnoty wszechfińskiej» naród fiński ze względu na swoje kulturalne starszeństwo powinien sprawować rodowe przywództwo, a co za tym idzie, jego literatura powinna by zyskać nieporównanie większą niż dziś wagę”<sup>1</sup>.

---

\* Artykuł powstawał równolegle z anglojęzycznym tekstem o pokrewnej tematyce (*Historical Linguistics Applied. Finno-Ugric Narratives in Finland and Estonia*, „Hungarian Historical Review”, 2014, vol. 3, no. 2, s. 391–417) i dzieli z nim fragmenty wywodu.

<sup>1</sup> Z. Topelius, *Den Finska Literaturen och dess Framtid*, „Helsingfors Tidningar”, 1844, nr 40 z 22 V, s. 2.

Bodaj nikt wcześniej w Finlandii nie sformułował tak mocno poglądu, że ugrofińskość, krąg językowego pokrewieństwa obejmujący Finów, ma istotny potencjał wspólnototwórczy – głównie w wymiarze kulturowym, ale być może i politycznym, jeśli potraktować serio analogię z panslawizmem. Uwaga Topeliusa nie była jednak zupełną nowością: wyrastała z tradycji niezbyt może silnej, ale obecnej w fińskim dyskursie narodowym niemal od początku jego istnienia.

Użyte tu po raz pierwszy w druku słowo „panfennizm” (czy tym bardziej „pansuomizm”, utworzony od fińskiego endonimu *Suomi*) nie zrobiło poważniejszej kariery – ponownie pojawiło się w fińskiej prasie dopiero pod sam koniec XIX w., a i wówczas konteksty użycia nie sugerowały, by ktokolwiek się z nim utożsamiał – ale myśl o „wspólnocie wszechfińskiej” powracała wielokrotnie pod innymi etykietami. Pojęcie „języka pokrewnego” (*sukukieli*), choć zasadniczo uniwersalne, weszło do XIX-wiecznej fińszczyzny równoległe z „pobratymczym narodem” (*sukukansa*) i w tym połączeniu – o ile nie zaznaczyć konkretnie, że chodzi o inne języki i ludy – dość jednoznacznie odsyła do pokrewieństwa ugrofińskiego. W fińskojęzycznym piśmiennictwie drugiej połowy stulecia pojawiają się również terminy *kielisukulainen* i *kieliheimolainen* – „językowy krewniak/ językowy współplemieniec”, a na początku XX w. *heimoaate* – „idea plemienna”, czyli bliski odpowiednik „panfennizmu”.

Jako punkt odniesienia dla pomysłu „wspólnoty wszechfińskiej” Topelius wskazywał znany ówczesnym czytelnikom panslawizm. Analogia była śmiała już choćby z tej racji, że u jej podłoża leżały dwie bardzo odmienne koncepcje pokrewieństwa. Zarówno ugrofińskość, jak i słowiańskość to pojęcia, których jedyny dający się precyzyjnie określić sens wiąże się z pokrewieństwem języków. Słowiańskość jest jednak konceptem starszym niż nowoczesne językoznawstwo i romantyczny nacjonalizm – nawet jeśli pod ich wpływem zaczęło nabierać nowych znaczeń. Posiada jasne konotacje językowe i etniczne: ludy nazywane słowiańskimi zamieszkują obszar rozległy, ale stosunkowo zwarty, a bliskość terytorialna często idzie w parze z kulturową – zwłaszcza tam, gdzie w grę wchodzi bezpośrednie sąsiedztwo. Pogląd o ich wspólnym pochodzeniu zawsze znajdował oparcie w bliskim, łatwo dostrzegalnym i często przekładającym się na wzajemną zrozumiałość podobieństwie języków. W połowie XIX w. idea słowiańska opierała się zatem na dobrze znanych i rozpoznawalnych intuicjach. Topeliusowska „wszechfińskość” odwoływała się do kategorii znacznie mniej jasnych – nawet sens samej „fińskości” dopiero się wówczas kształtował, a krąg pokrewieństwa, w którym usiłowano ją umieścić, różnił się bardzo od słowiańskiego.

Języki ugrofińskie tworzą znacznie szerszą i bardziej zróżnicowaną jednostkę taksonomiczną niż słowiańskie. Dzielą się na kilka mniejszych grup:

bałtyckofińską (m.in. fiński i estoński), saamską (języki rdzennych mieszkańców Laponii), mordwińską, maryjską, permską (udmurcki i komi) oraz ugryjską (węgierski w Europie Środkowej, chantyjski i mansyjski na Syberii), a wraz z odlegle spokrewnionymi językami Samojedów są łączone w jeszcze większą rodzinę uralską. O wyraźnym podobieństwie tych języków można mówić tylko w ramach poszczególnych odgałęzień – np. między fińskim, estońskim i karelskim. Pokrewieństwo dalsze, np. fińsko-węgierskie, bywa już bardzo odległe i laikowi trudno je dostrzec. Zarazem jednak użytkownicy tych języków stanowią grupę tak rozproszoną geograficznie i tak niejednorodną kulturowo, że trudno mówić o nich jako „ludach ugrofińskich” w jakimkolwiek pozajęzykowym sensie. Wspólne elementy dziedzictwa kulturowego, nawet te najbardziej archaiczne, zwykle nie obejmują całej rodziny ugrofińskiej, a często występują również poza nią. Inaczej więc niż panslawizm – a także inaczej niż skandynawizm, inny znaczący ruch panetniczny z bliskiego sąsiedztwa – idea ugrofińska miała charakter enigmatyczny. Jej rzeczywiste podstawy były przedmiotem niszowych badań akademickich, o których większość Finów w połowie XIX w. nie miała pojęcia.

## Świadomość językowego pokrewieństwa

Na temat wspólnego pochodzenia języków ugrofińskich spekulowano już w XVI w., a z biegiem XVIII w. ukształtowała się koncepcja pokrewieństwa obejmująca prawie wszystkie języki zaliczane dziś do tej grupy. Pod koniec stulecia dwaj uczeni węgierscy – János Sajnovics w 1772 r. i Sámuel Gyarmathi w 1799 r. – opublikowali przełomowe i metodologicznie dość nowatorskie prace, w których na podstawie systematycznej analizy porównawczej wykazali pokrewieństwo języka węgierskiego odpowiednio z saamskim i fińskim. Pokrewieństwo ugrofińskie zostało zatem potwierdzone mniej więcej w tym samym czasie i za pomocą tych samych metod, co indoeuropejskie<sup>2</sup>.

Przez długi czas badania ugrofennistyczne rozwijały się bez udziału Finów. Peryferyjne położenie kraju i prowincjonalizm jedyne fińskiego ośrodka akademickiego – Akademii w Turku – sprawiały, że do końca XVIII w. nie odgrywali oni zauważalnej roli w badaniach nad genealogią własnego języka. Najważniejsze prace powstawały w Sztokholmie, Getyndze i Petersburgu, były dziełem Niemców, Szwedów i Węgrów; przed 1883 r., kiedy w Helsinkach powstało Towarzystwo Ugrofińskie, światowym centrum

---

<sup>2</sup> G.J. Stipa, *Finnisch-ugrische Sprachforschung von der Renaissance bis zum Neupositivismus*, Helsinki 1990, s. 153–219; M. Korhonen, *Finno-Ugrian Language Studies in Finland 1828–1918*, Helsinki 1986, s. 28–31, 40–41.

badań ugrofennistycznych pozostawała Akademia Cesarska w Petersburgu. Potoczna świadomość częściowej wspólnoty językowej z mieszkańcami Estonii, Ingrii czy Karelii musiała istnieć wśród rdzennych mieszkańców dzisiejszej Finlandii od czasów dość zamierzchłych – przynajmniej na obszarach granicznych, gdzie dochodziło między nimi do częstych kontaktów. Jeżeli jednak idzie o życie naukowe, wiedza o ugrofińskim pokrewieństwie (przynajmniej w wymiarze ponadlokalnym) musiała dotrzeć do Finów z zagranicy. W II połowie XVIII w. przyswoił ją garstce wykształconych rodaków Henrik Gabriel Porthan – profesor retoryki, a zarazem wszechstronny humanista i ważny organizator życia naukowego. Za sprawą Porthana ugrofińskość odegrała pewną rolę w tworzeniu podwalin fińskiej historiografii; świadomość językowego pokrewieństwa była dla niego istotnym punktem oparcia w rekonstruowaniu słabo udokumentowanych dziejów Finlandii sprzed pojawienia się władzy szwedzkiej<sup>3</sup>.

Kwestie językowe nabrały dla Finów nowego znaczenia po 1809 r., kiedy Finlandia została oderwana Szwecji i przyłączona do Imperium Rosyjskiego jako Wielkie Księstwo Finlandzkie. Gwałtowna zmiana politycznej przynależności w połączeniu z szeroką autonomią dała początek fińskiemu ruchowi narodowemu i na długo zapewniła mu dogodne warunki rozwoju. Postawiła też pod znakiem zapytania tradycyjną hierarchię językową, w ramach której większość mieszkańców kraju używała dialektów fińskich, ale językiem administracji, kultury wysokiej i wszelkiego ponadpodstawowego szkolnictwa był mniejszościowy szwedzki. Dla fennomatów, których znaczna część rekrutowała się początkowo spośród szwedzkojęzycznej elity, podstawowym wyzwaniem było stworzenie i rozpropagowanie takiej formuły narodowej identyfikacji, która mogłaby objąć fińskojęzyczny lud. Dlatego nacjonalizm fiński od początku akcentował narodotwórcze funkcje języka fińskiego. Wśród intelektualnych elit Finlandii afirmacja związku z miejscowym językiem nie była rzeczą nową – dawniej jednak podobne gesty miały charakter fakultatywny, stanowiły lokalny dodatek do szwedzkiej tożsamości państwowej i kulturowej, natomiast po 1809 r. język coraz częściej uważano za fundament narodowej wspólnoty.

Fińscy narodowcy szybko przyswoili sobie idiom romantyczny – z reguły w wydaniu niemieckim – a wraz z nim przeświadczenie o ścisłym związku języka z umysłem oraz ze specyficzną duchowością używającej go wspólnoty. Wzrost znaczenia języka stymulował rozwój krajowego językoznawstwa, z kolei ogólnoeuropejska kariera metody porównawczej – trend powiązany

---

<sup>3</sup> H.G. Porthan, *Paavali Juustenin Suomen piispain kronikka huomautuksin ja asiakirjoin valaistuna*, w: *idem, Valitut teokset*, przeł. I. Kajanto, Helsinki 1982 [1784–1788], s. 155–160; G.J. Stipa, *op. cit.*, s. 226–228.

z romantycznym myśleniem o języku – sprzyjała zainteresowaniu językami spokrewnionymi z fińskim. Kategorie etniczne i językowe rozpatrywano wówczas łącznie, toteż uczeni prowadzący badania terenowe zazwyczaj łączyli role językoznawców i folklorystów, a wspólne cechy gramatyczne lub leksykalne języka fińskiego i maryjskiego czy udmurckiego traktowali jako źródło informacji o łączącym Finów i Maryjczyków bądź Udmurtów wspólnym dziedzictwie kultury. Przekonanie o ścisłym i naturalnym związku między językiem a wspólnotą narodową współgrało z poglądem, że wspólne pochodzenie języków ustanawia szczególną więź między narodami. W świetle nowych nurtów językoznawczych każdy język, jako „żywy organ myśli” swoich użytkowników, wytwarzał między nimi więź, tworzył wspólną myśli i doświadczeń, definiował ją jako naród i wyznaczał jej granice; zarazem jednak, pozostając w genealogicznym związku z innymi językami, łączył też ze sobą używające ich ludy. Tym sposobem językoznawstwo porównawcze zyskało w Finlandii potencjał oddziaływania pozanaukowego, stając się jednym z narzędzi budowania tożsamości i splatając z projektem narodotwórczym. Badania nad pokrewnymi językami, podobnie jak nad samą fińszczyzną, zaczęto postrzegać jako ważną część narodowego samopoznania.

Otwarcie wschodniej granicy umożliwiło fińskim uczonym wyprawy badawcze w głąb Rosji. Ze sposobności tej pierwszy skorzystał Anders Johan Sjögren (1794–1855), który jako pierwszy językoznawca fiński zastosował do pokrewnych języków metodę porównawczą. W latach 1824–1829 eksplorował tereny wschodniej Karelii, Ingrii, Półwyspu Kolskiego oraz regionu między Wołgą a Uralem, prowadząc rozległe badania językoznawcze i etnograficzne nad Saamami, Karelami, Wepsami, Komiakami i Maryjczykami. Zgłębiał również rozproszone po lokalnych archiwach i monastarach dokumenty świadczące o obecności tych ludów w północnej Rosji na długo przed osadnictwem słowiańskim. Działalność Sjögregna miała duże znaczenie dla dalszego rozwoju ugrofennistyki, on sam zaś – entuzjastyczny czytelnik Herdera i przedstawiciel najstarszego pokolenia fińskich romantyków – niewątpliwie postrzegał ją jako formę aktywności patriotycznej. W późniejszych latach oddalił się – poniekąd wbrew własnej woli – od kręgów fennomańskich: swoją karierę naukową związał bowiem z Akademią Cesarską w Petersburgu i wybór ten, postrzegany przez wielu fennomanów jako akt narodowego odszczepieństwa, zaważył niekorzystnie na jego wizerunku w rodzinnym kraju<sup>4</sup>. Silna pozycja w Petersburgu pozwalała mu

---

<sup>4</sup> M. Branch, A.J. Sjögren. *Studies of the North*, Helsinki 1973; *idem*, *Herderin vaikutus Anders Johan Sjögreniin ja sen seuraukset*, przeł. H. Branch, w: *Herder, Suomi, Eurooppa*, red. O. Sakari, K. Immonen, Helsinki 2006; M. Korhonen, *op. cit.*, s. 40–50.

jednak wspierać fińskie inicjatywy badawcze: pomoc Sjögrena miała kluczowy wpływ na karierę młodszego o 20 lat Matthiasa Alexandra Castréna (1813–1852), który w latach 1841–1844 i 1845–1849 dwukrotnie przekraczał Ural i zapuszczał się w głąb Syberii, docierając nad Ob i Jenisej, a także do Ałtaju i Gór Sajańskich. Castrén zasłynął m.in. jako badacz słabo jeszcze poznanych języków samojezdycznych, których odległe pokrewieństwo z fińskim wymagało dopiero ustalenia; sporo uwagi poświęcił także językom mongolskim, tureckim i tunguskim, które zgodnie z popularną wówczas koncepcją łączył z ugrofiińskimi w wielką rodzinę „ałtajską” lub „uralo-ałtajską”<sup>5</sup>. Za sprawą głośnego, choć zaskakująco wątpliwego metodologicznie odczytu Castréna *Hvar lag det Finska folkets vagga? (Gdzie leży kolebka narodu fińskiego?)* do sfery wiedzy obiegowej przebił się w Finlandii pogląd o ałtajskim pochodzeniu Finów i ich pokrewieństwie z Mongołami<sup>6</sup>.

W porównaniu z Sjögrenem Castrén bardziej bezpośrednio łączył role badacza „bratnich ludów” i narodowego działacza (a z czasem nawet bohatera i męczennika sprawy narodowej, ponieważ forsowne wyprawy syberyjskie zrujnowały mu zdrowie i skróciły życie). W jego pismach wielokrotnie dochodzi do głosu przekonanie o narodowym znaczeniu badań nad pokrewieństwem językowym i prakolebką Finów. Kiedy czołowy myśliciel fińskiego nacjonalizmu Johan Vilhelm Snellman zarzucił Castrénowi eskapizm, kwestionując wartość teoretycznych badań nad językiem dla sprawy fińskiej, ten odpisał: „Moją duszę do głębi i z całą mocą opanowała jedna sprawa i dla niej tylko potrafię żyć, wszystko inne jest dla mnie rzeczą poboczną. Postanowiłem wykazać narodowi fińskiemu, że nie jesteśmy samotnym ludem z bagnisk, żyjącym w oderwaniu od świata i historii powszechnej, ale łączy nas pokrewieństwo z co najmniej jedną szóstą częścią ludzkości. Pisanie gramatyk nie jest moim najważniejszym celem, ale bez gramatyk osiągnąć tego celu nie sposób. – Jeśli fińską sprawę narodową uda się w ten sposób choć trochę posunąć naprzód, to dobrze; więcej nie zdziałam, a nawet i tej roboty nie zdążę doprowadzić do końca, zaledwie ją napocznę”<sup>7</sup>.

<sup>5</sup> M. Korhonen, *op. cit.*, s. 60–61; J. Janhunen, *Language and the search for identity. M.A. Castrén and the rise of the Uralic concept, 1800–1880*, w: *Defining Self. Essays on emergent identities in Russia, Seventeenth to Nineteenth Centuries*, red. M. Branch, Helsinki 2009, s. 484, 486–487.

<sup>6</sup> M.A. Castrén, *Ueber die Ursitze des finnischen Volkes (Vortrag in der litterarischen Soirée am 9. November 1849)*, w: *idem, Kleinere Schriften*, St. Petersburg 1862, s. 107–122. Zob. też: M. Korhonen, *op. cit.*, s. 60, 66.

<sup>7</sup> M.A. Castrén, list z 18 X 1844, w: J.V. Snellman, *Koottut teokset, cz. 7: Elokuu 1844 – toukokuu 1845*, Helsinki 2002, s. 142.

## Czy warto pochodzić spod Ałtaju?

Dla XIX-wiecznego nacjonalizmu fińskiego jednym z najważniejszych wyzwań było kilkusetletnie dziedzictwo szwedzkie. Układ z 1809 r. gwarantował jego ciągłość w wielu kluczowych punktach, m.in. zachowując urzędowy status języka szwedzkiego, który – choć używany wówczas przez niewiele ponad 10% ludności – posiadał w Finlandii absolutną przewagę jako język elit i medium kultury wysokiej. W połowie stulecia, kiedy Topelius pisał o „panfennizmie”, język fiński dopiero zaczynał wychodzić poza tradycyjną rolę mowy niewykształconego ludu, rzadko przybierając formę pisaną poza Kościołem. Symboliczny przełom, który spowodować miała publikacja pierwszego wydania *Kalevali* (1835 r.), nie zdążył jeszcze przełożyć się na dostrzegalny wzrost kulturowego prestiżu fińszczyzny. Pierwsze fińskojęzyczne gimnazjum powstało dopiero w 1858 r., a narodowa literatura jeszcze przez blisko ćwierć wieku pozostawała raczej teoretycznym postulatem narodowych elit niż rzeczywistością. Dekret o nadaniu fińskiemu równorzędnej pozycji ze szwedzkim ogłoszono w 1863 r., ale społeczna i kulturowa przewaga szwedzczyzny wciąż była tak przemożna, że wprowadzano go w życie stopniowo przez następne 40 lat.

Wobec szwedzkiej hegemonii kulturowej i rosyjskiej dominacji politycznej „ugrofińskość” stanowiła dogodny emblemat narodowej wyjątkowości Finów, a zarazem osadzała ową wyjątkowość w szerszym kontekście pokrewieństwa, tworząc wyobrażenie ponadnarodowej wspólnoty. W pewnej mierze atrakcyjna była już sama idea przynależności do większej „rodziny” narodów i więzi opartej na wspólnym pochodzeniu języków: jej wzorzec stanowiło pokrewieństwo języków indoeuropejskich, którego niedawne odkrycie dało potężny impuls rozwojowy językoznawstwu porównawczemu. Idea językowo-plemiennego pokrewieństwa oferowała Finom alternatywną wobec szwedzkiej ramę symbolicznych odniesień dla konstruowanej właśnie tożsamości narodowej. Krytyka szwedzkiej supremacji językowej, będąca jednym z kluczowych elementów fennomańskiego dyskursu, przekładała się niekiedy na surową ocenę historycznego związku ze Szwecją. W historiografii fińskiej podejście takie zapoczątkował Yrjö Sakari Yrjö-Koskinen, akcentując perspektywę narodową i traktując „naród fiński” jako samoistny podmiot historyczny, nie zaś jako część dziejów szwedzkich. Historyczna samoistość narodu, który dotychczas nie zaistniał jako podmiot polityczny, wymagała jednak innych niż polityczne punktów oparcia. Idąc za przykładem romantyków niemieckich, a także szwedzkich, niektórzy fennomani szukali narodowego samoutwierdzenia także w fińskości „pierwotnej”, przedpolitycznej i starszej niż związek ze Szwecją: w archaicznym dziedzictwie kultury ludowej, a przede wszystkim w języku.

W takim kontekście więź ugrofińska mogła wydawać się użytecznym punktem odniesienia<sup>8</sup>.

Atrakcyjność owej więzi nie była jednak oczywista. Bądź co bądź krąg „bratnich plemion” tworzyły niewielkie społeczności, rozproszone i od blisko tysiąca lat zdominowane przez potężniejszych i bardziej zorganizowanych politycznie sąsiadów – Skandynawów, Niemców, a najczęściej Rosjan. Ogromną część ich kulturowej spuścizny stanowiły elementy zapożyczone lub narzucone. Pokrewieństwo języków w skali całej grupy było bardzo odległe, porównywalne raczej z indoeuropejskim niż ze słowiańskim czy skandynawskim. Inaczej jednak niż indoeuropejskość, ugrofińskość nie oferowała wiele w dziedzinie historycznego i kulturowego prestiżu – nic, co dałoby się porównać z dziedzictwem Grecji, Rzymu, Indii czy choćby Skandynawii. Pewne znaczenie dla fińskich narodowców miało pokrewieństwo z Węgrami – narodem niesuwerennym wprawdzie, ale mogącym się poszczycić dawną potęgą, posiadającym średniowieczne tradycje państwowe z rodzimą dynastią królewską, i spełniającym wymogi „historyczności”. Niektórzy, jak Yrjö-Koskinen i Topelius, w swoich podręcznikach historii odwoływali się do zmitologizowanego dziedzictwa Biarmii – krainy nad Morzem Białym, wspominaanej kilkakrotnie w tekstach staroskandynawskich, zamieszkałej przez lud mówiący językiem ugrofińskim i wskazywanej jako potężne państwo „dawnych Finów”<sup>9</sup>. Koncepcja wielkiej rodziny uralo-ałtajskiej pozwalała łączyć Finów z historycznymi dokonaniami domniemanych dalszych krewnych: poprzez języki mongolskie z dziedzictwem Czyngis-chana, poprzez tureckie z Wielką Ordą i Imperium Osmańskim, a poprzez tungusko-mandżurskie nawet z panującą dynastią cesarską Chin. Odniesienia takie – niepozbawione wprawdzie symbolicznego znaczenia, jak wskazują uwagi w tekstach niektórych fennomanów<sup>10</sup> – były

<sup>8</sup> Wypada dodać, że sam Yrjö-Koskinen nie posuwał się zbyt daleko w tym kierunku. Kładł nacisk na wschodnie, „turańskie” pochodzenie Finów tam, gdzie było to niezbędne do zaznaczenia ich historycznej odrębności wobec Szwecji (zob. np. Yrjö-Koskinen [S. Yrjö], *Oppikirja Suomen kansan historiassa*, Helsinki 1869, s. 1–4), poza tym jednak jako dziejopis „narodu fińskiego” ograniczał swoje zainteresowania do terytorium Wielkiego Księstwa Finlandii. M. Klinge, *A History both Finnish and European. History and the culture of historical writing in Finland during the Imperial period*, transl. M. Hicks, Sastamala 2012, s. 194–195, 210–216. Zob. też: T. Salminen, *Aatteen tiede. Suomalais-Ugrilainen Seura 1883–2008*, Helsinki 2008, s. 16–17.

<sup>9</sup> Yrjö-Koskinen [S. Yrjö], *Oppikirja...*, s. 6, 9–12; S.[Z.] Topelius, *Maamme kirja. Luku-kirja alimmaisille oppilaitoksille Suomessa*, przeł. J. Bäckwall, Helsinki 1876, s. 123–124. Więcej o dawnej Biarmii zob. M. Haavio, *Bjarmien vallan kukoistus ja tuho. Historiaa ja runoutta*, Porvoo–Helsinki 1965.

<sup>10</sup> Zob. np. M.A. Castrén, *Ueber die Ursitze...*, s. 118–119 oraz wzmianki o „szóstej części ludzkości” we wspomnianym już liście do Snellmana. Zob. też: H. Kellgren, *Die Grundzüge*



wszakże bardzo odległe i ich udział w kształtowaniu zbiorowej wyobraźni pozostawał znikomy.

Nawet prestiż ugrofińskości definiowanej czysto językowo mógł budzić wątpliwości. Językoznawstwo porównawcze – zwłaszcza w połączeniu z filozoficzną podbudową, w jaką wyposażyli je Herder, August i Friedrich Schleglowie i Wilhelm von Humboldt – pozwalało w jakiejś mierze abstrahować od tradycyjnych hierarchii i opisywać język fiński jako zjawisko interesujące ze względu na swoje właściwości „wewnętrzne”, strukturalne, niezależnie od cywilizacyjnych osiągnięć użytkowników. Ostatecznie i ta perspektywa nie była jednak wolna od ocen, te zaś nie zawsze były dla fińszczyzny korzystne. Estetyczne walory jej brzmienia i konstrukcji chwalił Rasmus Rask, jeden z większych autorytetów ówczesnego językoznawstwa<sup>11</sup>; o językach „tatarskich” ciepło wypowiadał się Wilhelm Schott. Nie brakło jednak wybitnych reprezentantów szkoły porównawczej, jak Schleglowie, Humboldt czy Max Müller, którzy właśnie na podstawie analizy strukturalnej tworzyli hierarchiczne typologie i jako najbliższe ideału wskazywali starożytne języki indoeuropejskie o rozbudowanej fleksji – przede wszystkim sanskryt i grekę. Charakterystyczną dla języków ugrofińskich i altajskich aglutynację kwalifikowali jako strukturę pośledniego sortu, nieudaną wersję fleksji, znamionującą słabo rozwinięty „zmysł językotwórczy” narodu<sup>12</sup>. Świadomość tych uprzedzeń doskwierała niektórym patriotom języka fińskiego<sup>13</sup>, zwłaszcza że niezależnie od metodologicznych rygorów szkoły porównawczej przynależność językowa w ówczesnej świadomości pozostawała spleciona z „rasą”<sup>14</sup>.

---

*der finnischen Sprache mit Rücksicht auf den ural-altaischen Sprachstamm*, Berlin 1847, s. 95; H. Kellgren, *Das Finnische Volk und der Ural-Altäische Völkerstamm*, „Jahresbericht der Deutschen morgenländischen Gesellschaft für das Jahr 1846”, Leipzig 1847, s. 182–187.

<sup>11</sup> H. Kellgren, *I hvad mon uppfyller Finska språket fordringarne af ett språkideal?*, w: *Fosterländskt album*, red. H. Kellgren, R. Tengström, K. Tigerstedt, t. 2, Helsingfors 1845, s. 182; W. Schott, *Versuch über die tatarischen Sprachen*, Berlin 1836, s. 20–21.

<sup>12</sup> W. von Humboldt, *Rozmaitość języków a rozwój umysłowy ludzkości*, przeł. E.M. Kowalska, Lublin 2001 [1836], s. 143–150; M. Müller, *Lectures on the Science of Language*, London 1861, s. 278–279.

<sup>13</sup> Przykładem prace Hermana Kellgrena (1822–1856), jednego z pionierów fińskiej orientalistyki, a zarazem zaangażowanego fennomana, który w kilku pracach poświęconych językowi fińskiemu (H. Kellgren, *I hvad mon uppfyller Finska språket...*, s. 118–188; *idem*, *Die Grundzüge der finnischen Sprache...*) kontynuował Castrénowską koncepcję rozległego pokrewieństwa uralo-altajskiego, równocześnie zaś analizował właściwości strukturalne fińszczyzny z perspektywy typologii Humboldta i humboldtowskiego ideału języka, usiłując m.in. argumentować, że fiński posiada budowę fleksyjną (H. Kellgren, *Die Grundzüge der finnischen Sprache...*, s. 45–47).

<sup>14</sup> Jeszcze w II połowie XX w. kategorią „rasy” posługiwał się w biografii Yrjö-Koskinena historyk Rafael Koskimies, podkreślając odrębność Finów jako narodu przed 1809 r. (R. Koskimies,

„Nieryjskie” korzenie języka w połączeniu z cechami fizycznymi syberyjskich Ugrów i Samojedów stawały zatem pod znakiem zapytania europejską tożsamość samych Finów – już wcześniejsza tradycja zresztą określała ich jako lud „socytyjski” lub „turański”, związany – w zależności od aktualnych wyobrażeń o centrum, granicach i podstawowych podziałach Europy – z barbarzyńską peryferią północną bądź wschodnią<sup>15</sup>. Nawet Castrén, mocno przecież przekonany o znaczeniu plemiennych paranteli dla sprawy narodowej, był świadom, że idea ałtajskiego rodowodu Finów nie musi budzić entuzjazmu. W liście z 1846 r. przekonywał Snellmana, że językowe pokrewieństwo z ludami azjatyckimi nie przekłada się na przynależność rasową i nie odbiera Finom tytułu do europejskości: „Skoro wyniki mojej obecnej wyprawy dostatecznie wykażą pokrewieństwo fińskiej grupy językowej z samojedzką, i skoro Finowie są ewidentnie spokrewnieni również z Turkami i Tatarami, następnym zadaniem językoznawstwa będzie siłą rzeczy wykazanie, za pośrednictwem języków samojedzkich, pokrewieństwa Finów i Tunguzów. Od Tunguzów wiedzie droga aż do Mandżurów, a do Mongołów prowadzą nas wszystkie drogi, albowiem zarówno Turcy, jak i Samojedzi, Tunguzi i Mandżurowie uważani są za spokrewnionych z nimi. Trzeba się z wolna oswajać z myślą, że jesteśmy potomkami pogardzanych Mongołów, aczkolwiek z myślą o przyszłości możemy zadać pytanie: «Czy naprawdę istnieje wyraźna różnica między rasą kaukaską a mongolską?» Moim zdaniem takiej różnicy nie ma. Niech sobie przyrodzawcy mówią co chcą o różnicach między czaszkami ludów kaukaskich i mongolskich – istotne jest to, że Fin europejski posiada cechy kaukaskie, a Fin azjatycki mongolskie; że Turcy w Europie mają wygląd europejski, w Azji zaś azjatycki”<sup>16</sup>.

Ze zrozumieniem wspominał też o niechęci, z jaką koncepcję ugrofińskiego pokrewieństwa przyjęła znaczna część elit węgierskich: „Trudno się dziwić, bo i w nas coś się burzy na myśl, że naszymi krewniakami są Lapończycy i Samojedzi. To samo uczucie – chwalebne pragnienie, by mieć dostojnych i wspaniałych przodków – także i u nas skłoniło niektórych

---

*Nuijamieheksi luotu. Yrjö Koskisen elämä ja toiminta vuosina 1860–82*, Helsinki 1968, s. 104, 106).

<sup>15</sup> A. Kemiläinen, *Finns in the Shadow of the „Aryans”. Race Theories and Racism*, Helsinki 1998, s. 46–50, 59–95; A. Halmesvirta, *The British Conception of the Finnish „Race”, Nation and Culture, 1760–1918*, Helsinki 1990. Szerzej o przemianach wyobrażeń Europy, jej północnych i wschodnich peryferii oraz ich mieszkańców zob. L. Wolff, *Inventing Eastern Europe. The Map of Civilization on the Mind of the Enlightenment*, Stanford–California 1994, s. 3–12, 145–194, 284–355.

<sup>16</sup> List z 17 III 1846, w: J.V. Snellman, *Kootut teokset...*, cz. 8: *Toukokuu 1845 – maaliskuu 1846*, Helsinki 2002, s. 419.

uczonych, by szukać naszej kolebki w Grecji lub Ziemi Świętej. Musimy jednak wyrzec się wszelkiego pokrewieństwa z Hellenami, z dziesięcioma plemionami Izraela, z wielkimi uprzywilejowanymi narodami w ogólności, a pocieszać się myślą, że «każdy jest synem własnych poczynań», że wszelkie prawdziwe i rzeczywiste szlachectwo trzeba osiągnąć własnymi siłami»<sup>17</sup>.

W grę wchodziły jednak nie tylko splendor i historyczne znaczenie przodków, nie tylko ocena języka i szacowność takiej lub innej klasyfikacji rasowej, ale również aktualne wybory i perspektywy rozwojowe. W 1809 r. Frans Michael Franzén, poeta i profesor historii, w dedykowanym Aleksandrowi I wierszu przedstawił Finlandię jako „dziecię Wschodu”, które pobrawszy nauki na Zachodzie, wraca teraz w rodzinne strony<sup>18</sup>. Formuła ta, odwołująca się pośrednio do kiełkującej świadomości „plemiennego” rodowodu, miała ułatwiać Finom akceptację nowego położenia geopolitycznego i otwarcie na wschód, który w dotychczasowej tradycji uosabiał politycznego wroga i kulturową obcość. Ostatecznie jednak, choć polityczny związek z Rosją zaakceptowano dość powszechnie, w innych wymiarach istotniejsze otwarcie nie nastąpiło. Nacjonalizm fiński rozwijał się pod hasłami symetrycznego dystansu wobec Szwecji i Rosji – „Szwedami już nie jesteśmy, Rosjanami stać się nie możemy [w późniejszych wersjach: nie chcemy – Ł.S.], bądźmy więc Finami»<sup>19</sup>. Dopóki szło o tożsamość kulturową i językową, większe znaczenie miał pierwszy człon tej formuły: w sferze symbolicznej fińska myśl narodowa kierowała się głównie przeciw dominacji wzorców szwedzkich. Na głębszym poziomie jednak właśnie te wzorce miały decydujące znaczenie dla jej uformowania. Niezależnie od doraźnej antyszwedzkości fennomanów, ich działalność narodotwórczą warunkowały odziedziczone po Szwecji instytucje, tradycje społeczne, a także religijność luterkańska i język szwedzki jako główne medium czytelnictwa. Czynniki te warunkowały przednowoczesną tożsamość elit fińskich, które dopiero po oderwaniu od Szwecji zredefiniowały się w pełni jako „fińskie” i zaczęły nabierać cech „narodowych”. Jakkolwiek palącą kwestią były dla fenn-

<sup>17</sup> M.A. Castrén, *Ueber die Ursitze?...*, s. 122. O węgierskiej recepcji pokrewieństwa ugrofińskiego zob. np.: T. Fazekas, *Die Rolle der soziologischen und ideologischen Komponenten in der Entstehung der ungarischen Finnougristik 1850–1892*, w: *History and Historiography of Linguistics*, red. H.J. Nederehe, E.F.K. Koerner, t. 2: *18th–20th Centuries*, Amsterdam 1990, s. 747–757; G.J. Stipa, *op. cit.*, s. 255–256, 331–332.

<sup>18</sup> F.M. Franzén, Wiersz bez tytułu [„Prins! Hwars dygd, stöd för jordens halfva klot...”], „Åbo Tidning”, 1809, nr 27 z 5 IV.

<sup>19</sup> Tę popularną formułę często przypisywano Adolfowi Ivarowi Arwidssonowi, który działał w Finlandii do 1823 r.; w rzeczywistości po raz pierwszy pojawiła się dopiero w artykule Snellmana z 1861 r. W wersji mniej aforystycznej sformułował ją już w 1811 r. Gustaf Mauritz Armfelt, przewodniczący petersburskiego Komitetu ds. Finlandii.

manów emancypacja językowa, stworzenie odrębnej symboliki narodowej i konstrukcja własnej narracji historycznej – kształtująca się pod ich kierownictwem fińska świadomość narodowa pozostała silnie związana ze szwedzkim dziedzictwem, a poprzez Szwecję z zachodem Europy<sup>20</sup>. Kontakty z Rosją – zwłaszcza z nieodległym Petersburgiem – z biegiem XIX w. ożywiły się, ale w kanonicznych wyobrażeniach „fińskości” Rosja pozostała żywiołem obcym.

Z tej podstawowej orientacji kulturowej fiński ruch narodowy na żadnym etapie nie zamierzał rezygnować, a idea wspólnoty językowej i plemiennej kolebki pod Ałtajem niewiele w tej kwestii zmieniła. W liście do Castréna z 1844 r. Snellman pisał: „Doprawdy jest dla nas szczęściem w nieszczęściu, że siła najmocniej uciskająca narodową świadomość Finów nie jest tą samą, która zamyka przed nimi drogę do politycznej niezależności”<sup>21</sup>. Dla wyprawiających się śladami Castréna uczonych kontakt z językowymi pobratymcami w głębi Rosji, których rzeczywistość kulturową i polityczną od stuleci determinowała jedna i ta sama „siła”, bywał doświadczeniem alienującym i pouczającym zarazem. Z publikowanych w fińskiej prasie reportaży nierzadko wyłania się obraz ubóstwa, zacofania, społecznej i kulturowej podrzędności, a także – co istotne – słabo uświadomionej i zanikającej odrębności. Pod wrażeniem mizernej kondycji materialnej i duchowej rosyjskich Ugrofinów niektórzy rewidowali swój pogląd na rolę spuścizny szwedzkiej w Finlandii i jej znaczenie dla tożsamości fińskiej.

Przykładem może być ewolucja Augusta Ahlqvista – językoznawcy, folklorysty, krytyka literackiego i poety, jednego z najbardziej aktywnych i wpływowych działaczy z kręgu fennomanów. Ahlqvist debiutował w pierwszych numerach „Suometar” – pierwszego fińskojęzycznego czasopisma skierowanego do inteligencji – opowiadaniem *Baśń albo Fantazja etnologiczna z 1847 r. (Satu. Kansantieteellinen unelma kirjoitettu v. 1847)*. W utworze tym starzec z północnej Karelii opowiada narratorowi – folklorysty – legendę o pięciu siostrach spod Ałtaju, których imiona w czytelny sposób nawiązują do nazw ludów ugrofińskich, a ich inicjały układają się w słowo VAPAUS, czyli „wolność”<sup>22</sup>. Utwór ten, którego konstrukcja ilustruje klasyczne zapętlenia myśli nacjonalistycznej (nowoczesna koncepcja ałtajskiej etnogenezy Finów przedstawiona jako ludowa legenda, którą uczonemu przekazuje wiejski bajarz), w warstwie fabularnej stanowi nieskomplikowaną alegorię dziejów Finlandii, ideowo zaś lokuje się

<sup>20</sup> M. Engman, *Pitkät jäähvyäiset. Suomi Ruotsin ja Venäjän välissä vuoden 1809 jälkeen*, Helsinki 2009.

<sup>21</sup> J.V. Snellman, *Kootut teokset...*, cz. 7, s. 113.

<sup>22</sup> A. Ahlqvist, *Satu. Kansantieteellinen unelma kirjoitettu v. 1847*, „Suometar”, 1847, nr 1, 4–8.

niedaleko „panfennistycznej” wizji Topeliusa: powołaniem Finów okazuje się odbudowa zerwanej więzi z „bratnimi plemionami” i poprowadzenie ich ku wolności.

Wkrótce jednak stosunek autora do więzi ugrofińskiej stał się bardziej złożony i ostrożniejszy, a przyczyniły się do tego odbywane w latach 50. wyprawy badawcze do wschodniej Karelii, na Powołże i Syberię. Z czasem Ahlqvist coraz mocniej podkreślał odrębność kultury fińskiej w ramach językowej wspólnoty – jako szczególnie mocno związanej z dziedzictwem Europy Zachodniej, przede wszystkim zaś północnej, germańskiej i protestanckiej. W jednej ze swych najbardziej znanych prac językoznawczych dowodził, że trzon fińskiego słownictwa związanego z kulturą wyższą stanowią zapożyczenia świadczące o długotrwałym sąsiedztwie ludów bałtyckich i germańskich i odzwierciedlające ich potężny wpływ kulturowy<sup>23</sup>. Jako poeta i krytyk polemizował z tymi, którzy za fundament narodowej literatury uważali archaiczną tradycję pieśni ludowych, skanonizowaną przez Eliasa Lönnrota w *Kalevali* i *Kanteletar* – starał się natomiast wdrażać literacką fińszczyznę do form od dawna uprawianych w języku szwedzkim, m.in. wprowadzając do niej rymowany wiersz stroficzny i europejskie formy metryczne. Nie stronił też od poetyckich deklaracji tożsamościowych; do szczególnie kontrowersyjnych należał wiersz *Meidän vieraisa-käynnit* (*Jedziemy w odwiedziny*), poświęcony stosunkom z sąsiednimi krajami i ludami. Lapończyk, choć poczciwy i gościnnie, ma zbyt wiele cech niedomytego barbarzyńcy; mieszkaniec Ingrii to Rosjanin – zacny, lecz „obcy mową, obcy myślą” (*vieraskieli, vierasmieli*) amator kiszony kapusty. Estończyk, plemienny pobratymca, pozostaje zniewolony we własnym kraju przez nieprzyjawnego Finom Niemca. Jako jedyny stosowny dla Finów kierunek „odwiedzin” ostaje się Szwecja – „źródło światła” i utracona „matka Finlandii”<sup>24</sup>. W 1875 r. Ahlqvist jeszcze bardziej zantagonizował część środowiska fennomańskiego wypowiedziami o fińskim „długu wdzięczności” wobec Szwecji<sup>25</sup>. W wypowiedziach tych „językowi współplemieńcy” z głębi Rosji występują jako zjawisko reliktowe, a zarazem jako obraz niewesołego losu, który czekałby i Finów, gdyby odpowiednio wcześniej nie znaleźli się w kręgu oddziaływań szwedzkich. Pokrewieństwo językowe zachowuje wagę

<sup>23</sup> *Idem, De vestfinska språkens kulturord. Ett lingvistiskt bidrag till Finnarnes äldre kulturhistoria*, Helsingfors 1871, s. I–IV. Zob. też znacznie obszerniejsze wprowadzenie do wydania niemieckiego: *idem, Die Kulturwörter der westfinnischen Sprachen. Ein Beitrag zu der älteren Kulturgeschichte der Finnen*, Helsingfors 1875, s. I–XIV.

<sup>24</sup> A. Oksanen [A. Ahlqvist], *Säkeniä. Kokous runoelmia – toinen parvi*, Helsinki 1868, s. 65–73.

<sup>25</sup> A. Ahlqvist, *Olavinlinnan 400-vuotisessa juhlassa 29 p. Heinäk. v. 1875*, w: *idem, Suomalaisia puhe-kokeita*, Helsinki 1889, s. 1–14. Zob. też: R. Koskimies, *op. cit.*, s. 196–205.

jako element narodowej samowiedzy, ale rzeczywistą i aktualną podstawą więzi ponadnarodowej staje się wspólnota kultury.

### Młodszy bracia z za Zatok

Lepiej od kuzynów z głębi Rosji prezentowali się Estończycy, których łączyły z Finami nie tylko nadbałtyckie sąsiedztwo i znaczne podobieństwo języków, ale też długa tradycja kontaktów, silna tożsamość luterkańska, a także (zwłaszcza na tle ogólnorosyjskim) zaawansowany stopień społecznej modernizacji i niezłe rozwinięta gospodarka. Luteranizmowi zawdzięczali Estończycy wysoki poziom alfabetyzacji oraz wątłe, ale funkcjonujące od czasów reformacji piśmiennictwo we własnym języku. W porównaniu z prawosławnymi Ugrofinami okazali się mało podatni na tendencje asymilacyjne, a w XIX w. – jako jedyna prócz Finów i Węgrów społeczność ugrofińskojęzyczna – zaczęli tworzyć własny ruch narodowy. Estońscy działacze od początku z uwagą śledzili poczynania fennomanów: kielkująca prasa estońskojęzyczna poświęcała sporo miejsca Finlandii już w latach 20. XIX w., a od lat 40., kiedy pierwsi fennomani zaczęli odwiedzać Estonię, datują się regularne kontakty między środowiskami narodowej inteligencji w obu krajach<sup>26</sup>. Nie było to jednak partnerstwo symetryczne pod względem sił i zaangażowań. Na rozwoju estońskiego ruchu narodowego ciążyło niekorzystne dziedzictwo historyczne: spuścizna feudalnych stosunków społecznych i poddaństwa (do II dekady XIX w. obejmowało ono znaczną część Estończyków), podział administracyjny niepokrywający się z etnicznym, wreszcie znacznie słabsza niż w Finlandii autonomia – i tak zresztą zmonopolizowana przez niemiecką elitę, której stosunek do estońskich aspiracji bynajmniej nie przypominał postawy szwedzkojęzycznych fennomanów. Estoński nacjonalizm powstał później niż fiński, rozwijał się wolniej, a w stosunkach estońsko-fińskich Finlandia z reguły występowała w roli „starszego brata”; Estończycy postrzegali ją jako kraj bardziej zaawansowany i skuteczniej realizujący swe narodowe aspiracje, a zarazem bardziej pierwotny, bo mniej dogłębnie skolonizowany. Z kolei w wypowiedziach fennomanów na temat Estonii życzliwość przeplatała się z paternalistycznym współczuciem, niekiedy zaś wyrażano ogólny sceptycyzm co do rozwojowego potencjału południowych sąsiadów<sup>27</sup>. Asymetria tej relacji dawała o sobie znać nawet w wypowiedziach

<sup>26</sup> K. Alenius, *Ahkeruus, edistys, ylimielisyys. Virolaisten Suomi-kuva kansallisen heräämisen ajasta tsaarinvallan päättymiseen (n. 1850–1917)*, Oulu 1996, s. 47–50.

<sup>27</sup> M. Lehti, *Suomi Viron isoveljenä. Suomalais-virolaisten suhteiden kääntöpuoli*, w: *Suomi ja Viro yhdessä ja erikseen*, red. K. Immonen, T. Onnela, Turku 1998, s. 84–115.

językoznawców – zarówno fińskich, jak i estońskich – mniej lub bardziej jednoznacznie klasyfikujących język estoński jako pochodny i tym samym podrzędny wobec fińskiego<sup>28</sup>. Kilkakrotnie zgłaszane przez uczonych fińskich pomysły wspólnej pracy nad standaryzacją obu języków w celu ich wzajemnego zbliżenia czy wręcz stworzenia wspólnego języka fińsko-estońskiego – skądinąd również formułowane z pozycji wyższościowej – przynosiły efekt jednostronny: ostatecznie tylko twórcy literackiej estońszczyzny szukali wzorców i inspiracji w języku fińskim, natomiast oddziaływanie języka estońskiego na fiński pozostało znikome<sup>29</sup>. Yrjö-Koskinen, działacz intensywnie walczący o rozwój i pozycję języka fińskiego, powątpiewał, czy estońszczyzna w ogóle kwalifikuje się do podobnego awansu jako medium kultury wysokiej: „Naród estoński jest zbyt mały, by mógł domagać się dla swego języka pełnej władzy w wyższych rejonach ducha. [...] Estoński jako język narodowy może jednak żądać dla siebie miejsca w domach i szkołach, a i stany wyższe, nie zapominając przecież niemieckiego, mogą przeobrazić się w zupełnych Estończyków. Pozycja niemieckiego w Estonii oczywiście opiera się na jego praktycznej użyteczności, a każdy łatwo zrozumie, że ma on tam i będzie nadal miał zupełnie inne znaczenie niż np. u nas szwedzki. [N]aród estoński, choć dzielnie postanowił istnieć nadal, zbyt wiele już przecież wie o świecie, by nie uświadamiać sobie własnej nieznacznosci. [...] Jest rzeczą naturalną, że z miłością i czułością kieruje wzrok ku Finlandii,

<sup>28</sup> W połowie XIX w. autor jednej z pierwszych gramatyk estońskich Eduard Ahrens we wstępie określił estońszczyznę jako „córkę języka fińskiego” i twierdził, że znajomość fińskiego jest wstępnym warunkiem nauki estońskiego (E. Ahrens, *Grammatik der Ehstnischen Sprache Revalschen Dialektes*, Reval 1853). 19 lat później we wstępie do gramatyki języka estońskiego dla Finów Julius Krohn uznał tę formułę za nieuzasadnioną, kilka stron dalej napisał jednak: „Z punktu widzenia nauki język fiński obejmuje znacznie szerszy obszar niż z punktu widzenia polityki i literatury. Fiński, karelski, wepski, wotski, oba główne dialekty estońskiego i liwski to tylko różne dialekty tego języka” (J. Krohn, *Wiron kielioppi suomalaisille*, Helsinki 1872, s. 3). Na początku XX w. estoński etnograf Mathias Johann Eisen w pracy *Eestlaste sugu (Rodowód Estończyków)* podzielił języki ugrofińskie na „7 języków naczelnych [peakeeled] i pewną liczbę języków z nimi spokrewnionych”. Fiński występuje w tej klasyfikacji jako „naczelny” reprezentant swojej grupy obejmującej również estoński, którego drugorzędność została wyraźnie podkreślona: „Największym z tych języków jest fiński, stąd też cała rodzina otrzymała nazwę *fińskiej*, bądź też *ogólnofińskiej* [Ühis-Soome; podkr. oryg. – Ł.S.]. Nauka nie stawia zatem na czele języka estońskiego, lecz używany przez większą rzeszę język fiński” (M.J. Eisen, *Eestlaste sugu*, Tallinn 2008 [1909], s. 23–24).

<sup>29</sup> A. Ahlqvist, *Kirjeet. Kielimiehen ja kaukomatkailijan viestejä 1845–1889*, wyd. M. Hirvonen, K. Lahikainen, Helsinki 1982, s. 26–27; E. Lönnrot, *Valitut teokset*, t. 1: *Kirjeet*, wyd. R. Majamaa, Helsinki 1990, s. 303; E. Saarimaa, *Ahlqvistin ja Lönnrotin kirjeenvaihtoa suomen ja viron kirjakielen yhdistämisestä*, „Virittäjä”, 1910, nr 8, s. 131–133; K. Alenius, *Kieli kulttuurivaikutusten ilmentäjänä. Suomen ja Viron tapaus*, w: *Suomi ja Viro...*, s. 144–147.

gdzie najbliżsi współplemieńcy z większym powodzeniem budują swoją narodową przyszłość. Wielu Estończyków uważa, że to język fiński byłby dla ich narodu najprzyjemniejszym narzędziem wyższego nauczania. [...] Gramatyka fińska stanowi zresztą fundament, z którego i język estoński czerpie swoje reguły poprawności<sup>30</sup>.

## Wizje rodowego przywództwa

Paradoksalnie jednak właśnie ów paternalistyczny stosunek fennomanów wobec pobratymczych ludów wskazuje, że idea ugrofińska mimo wszystko zachowała atrakcyjność jako składnik tożsamości fińskiej – i bodaj właśnie relacje fennomanów z inteligencją estońską pokazują to najwyraźniej. Niezbyt przekonujące jako źródło prestiżowych paranteli, językowe pokrewieństwo tworzyło wszakże kontekst, w którym Finowie mogli prezentować się jako cywilizacyjna awangarda, a nawet przypisywać sobie misję. Sygnalizuje to już młodzieńcze opowiadanie Ahlqvista; jeszcze wcześniej, bo w 1844 r. o szczególnym miejscu Finów we wspólnocie ugrofińskiej pisał Topelius i przy tej opinii pozostał, bo w opublikowanym 30 lat później podręczniku geografii i historii narodowej *Boken om vårt land* (*Księga ziemi ojczystej*, tytuł wydania fińskiego *Maamme kirja*) czytamy, że „fińszczyzna [...] stoi na czele [podkr. – Ł.S.] wielkiej rodziny języków fińskich”<sup>31</sup>. Z pokrewieństwa języków, potraktowanego jako wyznacznik pokrewieństwa ludów, wyprowadzono wyobrażenie wspólnoty, w której Finowie – jako społeczność najskuteczniej „rozbudzona” jako naród, najlepiej wykształcona i najgruntowniej zmodernizowana – mogli rościć sobie prawo do przewodnictwa. Poczucie misji nierzadko spletało się z działalnością naukową. W 1857 r. Ahlqvist pisał z Rosji do rektora Uniwersytetu Helińskiego Gabriela Reina, prosząc o wsparcie jego wniosku o stypendium badawcze: „Jest naszym [tj. Finów – Ł.S.] obowiązkiem w miarę możliwości ratować języki pokrewne fińskiemu przed wymarciem, a żaden naród nie dokona tego równie skutecznie”<sup>32</sup>. Przy zakładaniu Towarzystwa Ugrofińskiego w 1883 r. istotną rolę odegrało przeświadczenie, że właśnie Finlandia powinna stanowić główny ośrodek badań ugrofennistycznych, motywowane szczególną pozycją Finów jako Ugrofinów, a zarazem jedynych prawdziwych Europejczyków w „rodzinie”. Apel Ahlqvista powtórzył Topelius w liście do Otto Donnera,

<sup>30</sup> Yrjö-Koskinen [S. Yrjo], *Wiron kirjallisuutta*, „Kirjallinen kuukauslehti”, 1868, nr 7, s. 180–181.

<sup>31</sup> S.[Z.] Topelius, *Maamme kirja...*, s. 152.

<sup>32</sup> A. Ahlqvist, *Kirjeet...*, s. 81.



pierwszego prezesa Towarzystwa: „Wynik naukowy uważam za niepełny, dopóki nie dołączy do niego ludzki. Aby pomóc ubogiemu, podupadłemu krewnemu stanąć na nogi i odzyskać godność, nie wystarczy umieścić jego wizerunek w albumie; trzeba podać mu rękę, kiedy leży w rowie. [...] Ja, który dla badań ugrofennistycznych nic nie potrafię uczynić, rzucam mój wdowi grosz na rzecz zobowiązań narodu fińskiego. Przez zobowiązanie rozumiem, że z towarzystwa naukowego, które słusznie zaczyna od badań naukowych, powstanie z czasem źródło niesłychanie potrzebnego wsparcia dla umierających narodów”<sup>33</sup>.

Warto zaznaczyć, że pogląd o „rodowym przewodnictwie” Finów znajdował dodatkowe oparcie w uzusie nazewniczym. Wczesne koncepcje grupy ugrofińskiej wychodziły zwykle od języka fińskiego i poszerzały krąg domniemanego pokrewieństwa o estoński, lapoński, następnie języki Powołża i Uralu. Łączone często z tureckimi i mongolskimi w jedną wielką rodzinę „socytyjską”, „turańską”, „altajską”, „tatarską” bądź „wysokoazjatycką”, zachowywały jednak w jej ramach odrębność pod nazwą „fińskich”. Używany dziś dwuczłonowy przymiotnik „ugrofiński” (w większości języków raczej „finougryjski”) przyjął się dopiero w II połowie XIX w., przy czym człon „ugryjski” był elementem nowym dołączonym do ustalonego już wcześniej i powszechnie akceptowanego pokrewieństwa „fińskiego”. Przez długi czas grupę dzielono w pierwszej kolejności na języki „ugryjskie” (węgierski, chantyjski i mansyjski) i „fińskie” (wszystkie pozostałe). Tradycja nazewnicza sugerowała zatem centralną rolę Finów i ich języka, a stojąca za nią taksonomia pozwalała na szerokie rozumienie „fińskości”.

Uzus ten nie pozostał bez wpływu na wyobrażenia samej Finlandii jako przestrzeni geograficzno-kulturowej. Szczególnie sugestywny okazał się wobec obszarów graniczących z Finlandią, na których używano dialektów fińszczyzny bądź innych języków bałtyckofińskich. Również w tym wypadku „fińskość” była pojęciem elastycznym, zwłaszcza że tym razem chodziło rzeczywiście o bliskie pokrewieństwo językowe. Granica między dialektem języka fińskiego a odrębnym językiem „fińskiego rodu” bywała nieostra – podobnie jak między odłamem narodu fińskiego a odrębnym „bratnim ludem”, zwłaszcza że inaczej niż u Słowian i Skandynawów, nacjonalizm fiński nie miał w „rodzinie” poważniejszej konkurencji.

Nieostrość granic dotyczyła zwłaszcza Karelii – kraju tradycyjnie podzielonego między Rosję i Szwecję, którego część szwedzka weszła po 1812 r. w skład Finlandii jako jedna z jej historycznych prowincji. Ze względu na wielowiekowy podział mieszkańcy Karelii byli ludem o niejednoznacznej tożsamości: Karelowie żyjący na terenach podległych Szwecji w większości

<sup>33</sup> Cyt. za: T. Salminen, *Aatteen tiede...*, s. 24.

przeszli na luteranizm i stali się jednym z etnosów tworzących wspólnotę ogólnofińską; prawosławni Karelowie z Rosji pozostali ludem bardziej odrębnym. Również pod względem językowym Karelowie dzielili się (i dzielą nadal) na kilka grup wykazujących różny stopień odmienności od fińszczyzny. W rosyjskiej Karelii lepiej zachował się archaiczny folklor i stamtąd pochodziła większość pieśni epickich, które stały się budulcem *Kalevali*. Pierwsze wydanie fińskiego eposu z 1835 r. nosiło podtytuł *Wanhonja Karjalan runoja Suomen kansan muinaisista ajoista* (*Stare pieśni z Karelii o dawnych dziejach narodu fińskiego*). Symboliczne znaczenie *Kalevali* i jej pozycja w kanonie fińskiej kultury narodowej umocniły wizerunek Karelii jako „kraju pieśni” i duchowej kolebki Finów<sup>34</sup>. W opublikowanym w 1860 r. zbiorze poezji Augusta Ahlqvista znalazł się wiersz *Suomen valta* (*Fińskie władztwo*), którego tytuł miał wskazywać Finlandię jako twór kulturowy, definiowany przez wspólnotę „fińskiej mowy, fińskiej myśli” (*Suomen kieli, suomen mieli*). Granice owego „władztwa” miały wyznaczać *Äänisjärvi, Pohjanlahti / Auran rannat, Vienan suu* („Oniega, Zatoka Botnicka, / brzegi Aury [rzeka w południowo-zachodniej Finlandii – Ł.S.], ujście Dwiny”)<sup>35</sup>. Kilka lat wcześniej, w publikowanych na łamach „Suometar” listach z wyprawy badawczej do wschodniej Karelii, Ahlqvist definiował fińskość jeszcze szerzej, a nawet sugerował, że w tak poszerzonym sensie mogłaby ona zyskać wymiar polityczny. Jako „Finów żyjących w Rosji, poza granicami Finlandii” wskazał nie tylko mieszkańców Ingrii i wszystkie społeczności karelskie, ale również Estończyków, Liwów, Wotów i Wepsów, czyli wszystkie społeczności używające języków bałtyckofińskich. „Większość tych Finów, liczących łącznie blisko milion, żyje w terytorialnej ciągłości z Finlandią i nawet oddzielnie od niej (a jeszcze lepiej razem z nią) mogliby utworzyć niewielkie państwo – aczkolwiek trzeba stwierdzić, że większość wymienionych tu ludów i Finów z Finlandii dzieli kilkuwielką przepaść w dziedzinie kultury i oświaty”<sup>36</sup>.

<sup>34</sup> H. Sihvo, *Karelia: a source of Finnish national history*, w: *National History and Identity. Approaches to the Writing of National History in the North-East Baltic Region, Nineteenth and Twentieth Centuries*, red. M. Branch, Helsinki 1999, s. 181–201; M. Jääskeläinen, *Itä-Karjalan kysymys. Kansallisen laajennusohjelman synty ja sen toteuttamisyritykset Suomen ulkopoliitikassa vuosina 1918–1920*, Porvoo–Helsinki 1961, s. 2–20, 41–66.

<sup>35</sup> A. Oksanen [A. Ahlqvist], *Säkeniä. Kokous runoutta – ensimmäinen parvi*, Helsinki 1860, s. 4–5.

<sup>36</sup> A. Ahlqvist, *Muistelmia matkoilta Wenäjällä 1845–1858*, Hämeenlinna 1986 [1859], s. 59–60. Zabiegiem dodatkowo uwiarygodniającym szerokie pojmowanie „fińskości” był zastosowany m.in. przez Ahlqvista podział wszystkich „Finów” na Karelów (wszystkie społeczności karelskie w Finlandii i Rosji) i Tawastów (mieszkańcy zachodniej Finlandii, ale także Estończycy, Wotowie, Liwowie i Wepsowie). Dychotomia ta, odsyłająca do dawnych

Próbowanie upolityczniania ugrofińskiego pokrewieństwa towarzyszyła zwykle redukcja zainteresowań do najbliższego sąsiedztwa i najbliższego pokrewieństwa językowego – czyli do obszaru potencjalnej ekspansji. Z czasem pojawiły się roszczenia terytorialne, które Finlandia w pierwszych latach niepodległości kilkakrotnie usiłowała egzekwować<sup>37</sup>. Ich przedmiotem była głównie wschodnia Karelia, ale w 1917 i 1918 r. rozważano też możliwość częściowego przynajmniej opanowania Ingrii, a nawet polityczną unię z Estonią. Ten ostatni pomysł miał zwolenników w obu krajach, aczkolwiek w Estonii rozumiany był w duchu federacyjnym, niekiedy zaś przybierał formę szerokiej unii bałtycko-skandynawskiej, po stronie fińskiej natomiast miał więcej wspólnego z aneksją południowego sąsiada<sup>38</sup>. Ostatecznie okazał się nietrwały – za to hasło aneksji czy też „wyzwolenia” wschodniej Karelii, lansowane szczególnie mocno przez Akademickie Stowarzyszenie Karelskie (AKS), zachowało żywotność przez całe międzywojnie, a nawet doczekało się krótkotrwałej realizacji podczas II wojny światowej, kiedy fińskie wojska dotarły do brzegów Oniegi. Skutecznie upolityczniony panfennizm był już w istocie nie tyle ideą „wszechfińską”, co ideą Wielkiej Finlandii. Analogicznej przemianie ulegały od połowy XIX w. popularne wyobrażenia plemiennych kolebki, która ze stoków Altaju, gdzie pierwotnie umieścił ją Castrén, przesuwała się stopniowo na zachód – poprzez północną Rosję, mityczną Bjarnię i karelski „kraj Kalevali” w stronę terytorium Finlandii<sup>39</sup>. Nie bez znaczenia były czynniki zewnętrzne. Oderwanie od Rosji i tamtejsza sytuacja polityczna po 1917 r. poważnie utrudniły fińskim uczonym kontakt z dalszymi „językowymi współplemieńcami” – i ograniczenia te trwały niemal nieprzerwanie aż do końca lat 80. XX w.<sup>40</sup> Równocześnie sama Finlandia wyraźnie zdefiniowała swoją orientację geopolityczną, dążąc do zacieśniania związków ze Skandynawią.

---

podziałów plemiennych i dialektalnych, tradycyjnie odnoszona do Finlandii i Finów w węższym znaczeniu, została tym samym przedłużona i zastosowana do całej grupy bałtyckofińskiej. Zob. przypis 28 o klasyfikacji języka estońskiego.

<sup>37</sup> M. Jääskeläinen, *op. cit.*, *passim*.

<sup>38</sup> S. Zetterberg, *Suomi ja Viro 1917–1919. Poliittiset suhteet syksystä 1917 reunavaltiopolitiikan alkuun*, Helsinki 1977, s. 35–49; M. Lehti, *op. cit.*, s. 104–109.

<sup>39</sup> D. Fewster, *Visions of Past Glory. Nationalism and the Construction of Early Finnish History*, Helsinki 2006, s. 365–367, 398–400.

<sup>40</sup> T. Salminen, *In between research, the ideology of ethnic affinity and foreign policy. The Finno-Ugrian Society and Russia from the 1880s to the 1940s*, w: *The Quasiquicentennial of the Finno-Ugrian Society*, red. J. Ylikoski, Helsinki 2009, s. 235–242.

## Podsumowanie i epilog

Przywoływana na użytek różnych zapotrzebowań politycznych idea ugrofińska jako formuła „drogi odrębnej” okazała się koncepcją raczej wątplą – również w porównaniu z innymi konstruowanymi w tym samym okresie formułami panetnicznej wspólnoty. Wbrew sugerowanej przez Topeliusa analogii koncepcja tożsamości ugrofińskiej miała zupełnie inne zaplecze intelektualne niż panslawizm czy skandynawizm – przede wszystkim ze względu na znacznie silniejszy związek z badaniami nad językiem. W przypadku języków słowiańskich i skandynawskich rozwój językoznawstwa umożliwił dokładniejsze zbadanie ich wzajemnych powiązań, nie był jednak niezbędny, by stwierdzić sam fakt ich pokrewieństwa. Mówiąc inaczej, akademicka slawistyka nie była niezbędnym warunkiem zaistnienia panslawizmu ani skandynawistyka – skandynawizmu; idea ugrofińska natomiast w niemałej mierze wyrosła z badań ugrofennistycznych. Ponieważ zaś główne ośrodki rozwojowe zarówno językoznawstwa porównawczego, jak i (przez długi czas) badań ugrofennistycznych znajdowały się poza Finlandią – „ugrofińskość” była dla Finów nowością z importu.

Jak wiadomo, podobne paradoksy nie muszą stanowić przeszkody dla inwencji nowoczesnego nacjonalizmu. Zapośredniczona przez wzorce niemieckie i akademickie językoznawstwo „idea plemienna” odegrała znaczącą rolę w tworzeniu i wdrażaniu fińskich wyobrażeń narodowej odrębności i wyjątkowości. Jej roli nie należy jednak przeceniać. Komponent ugrofiński odegrał w fińskim projekcie narodowym rolę istotną, ale raczej pomocniczą. Mimo centralnej roli języka w myśli fennomańskiej oraz antyszwedzkiej orientacji tego nurtu, wyjątkowość, której emblematem miała być nieskandynawska przynależność językowa, nie przełożyła się nigdy na zanegowanie czy choćby poważniejsze zakwestionowanie związku ze spuścizną szwedzką na rzecz Castrénowskiej „kolebki ąłtajskiej”. Polityczne wizje wszech- i wielkofińskie, choć w odczuwalny sposób zaznaczyły swoją obecność w politycznych dziejach Finlandii, ostatecznie były zjawiskiem efemerycznym. One również w znacznej mierze stanowiły efekt uboczny prac nad definicją samej fińskości – tu zaś kluczowym czynnikiem kształtującym fińską wspólnotę wyobrażoną okazały się administracyjne granice wielkksiążęcej autonomii, wyznaczające zakres działania instytucji fińskich oraz skutecznego oddziaływania narodowej agitacji. Jeżeli zaś idzie o próby zakotwiczenia tożsamości fińskiej w szerszym kontekście ponadnarodowym, kluczową rolę odegrała afirmacja historycznych związków ze Skandynawią, która w poszerzonej o Finlandię postaci zwykła określać się neutralnym etnicznie mianem *Norden*. Ostatecznie więc, rzecz można, fińskim *Sonderwegiem* okazała się (czy też raczej pozostała) właśnie

nordyckość – sama przecież wpisująca się w tradycję europejskich formuł „drogi odrębnej”<sup>41</sup>.

W Finlandii II wojna światowa położyła kres wizjom narodowej ekspansji pod hasłami pokrewieństwa językowego. Większą żywotność wykazała idea ratowania zanikającego dziedzictwa, wspierania „umierających narodów” i ich języków, która od początku lat 90. minionego stulecia, po kilku dekadach zamkniętych granic i ograniczonych kontaktów, tworzy jeden z istotnych wymiarów działalności ugrofennistycznej<sup>42</sup>. Co więcej, wydaje się, że właśnie wzmocniona w XX w. i zakotwiczona instytucjonalnie nordycka tożsamość Finlandii zwiększyła atrakcyjność pokrewieństwa językowego w oczach „współplemieńców”. Najwyraźniejszym przykładem tego zjawiska jest zapewne Estonia, w obu okresach niepodległości utrzymująca bliskie kontakty z Finlandią, a zarazem bez większego powodzenia aspirująca do integracji z obszarem nordyckim. W latach 70. i 80. XX w. mieszkańcy radzieckiej Estonii masowo oglądali fińską telewizję – bliskie pokrewieństwo językowe rzeczywiście okazało się wtedy podstawą kulturowej więzi z niedostępną Północą – po upadku ZSRR natomiast nordyckie autodefinicje stały się trwałym elementem estońskiej polityki wizerunkowej<sup>43</sup>. Ugrofińskość okazała się w tym wypadku kategorią obrotową: będąc dla samych Finów tradycyjnym emblematem własnej wyjątkowości, pojmowanej jako odrębność od Skandynawii i kojarzonej ze wschodem, w Estonii okazała się atrakcyjna właśnie jako cecha nordycka, a tym samym zachodnia i „europejska”. Warto wreszcie wspomnieć, że zarówno w Finlandii, jak i Estonii kwestia „europejskich korzeni ugrofińskości” stała się na przełomie XX i XXI w. przedmiotem gorącego sporu, który szybko wyszedł poza mury akademii i dał o sobie znać w publicystyce obu krajów. Zapoczątkował go Kalevi Wiik, profesor fonetyki z Uniwersytetu w Turku, lansując tezę,

<sup>41</sup> O historycznej specyfice nordyckiej drogi rozwoju zob. *The Cultural Construction of Norden*, red. Ø. Sørensen, B. Stråth, Oslo 1997.

<sup>42</sup> T. Salminen, *Aatteen tiede...*, s. 192–200. Zob. też: J. Laakso, *Suomalais-ugrilaisuuden merkitys ja tulevaisuus kielentutkijan näkökulmasta*, w: *Sukukansapäivien satoa. Kirjoituksia ja puheenvuoroja suomalais-ugrilaisuudesta*, red. M. Lappalainen, Helsinki 2000, s. 152–160; eadem, *Being Finno-Ugrian, Being in the Minority – Reflections on Linguistic and Other Criteria*, w: *Ethnic and Linguistic Context of Identity. Finno-Ugric Minorities*, red. R. Grünthal, M. Kovács, Helsinki 2011, s. 13–36.

<sup>43</sup> T.H. Ilves, *Estonia as a Nordic Country*, przemówienie w szwedzkim Instytucie Spraw Międzynarodowych, 14.12.1999, tekst na stronie internetowej Ministerstwa Spraw Zagranicznych Estonii: <http://vm.ee/en/news/estonia-nordic-country> [30.12.2014]; G. Feldman, *Shifting the Perspective on Identity Discourse in Estonia*, „Journal of Baltic Studies”, 2000, nr 4, s. 406–428; M. Kuldkopp, *The Scandinavian Connection in Early Estonian Nationalism*, „Journal of Baltic Studies”, 2013, nr 3, s. 313–338. Zob. też: Ł. Sommer, *Ugrofińskie pogranicza nordyckości*, „Przegląd Humanistyczny”, 2012, nr 1, s. 73–83.

że w epoce mezolitu prajęzyk ugrofiński funkcjonował w całej północnej Europie jako *lingua franca* pierwotnych łowców. Koncepcja ta, odrzucona przez zdecydowaną większość językoznawców (którzy zwracali uwagę m.in. na jej wybujały eklektyzm metodologiczny), zyskała jednak rozgłos i zwolenników – zwłaszcza w Estonii, gdzie poparł ją ugrofennista z Uniwersytetu w Tartu Ago Künnap. Tę ekscentryczną wizję można uznać za spektakularny finał wędrówek „plemiennego matecznika”, stopniowo przesuwanego ze stoków Ałtaju ku zachodowi: język wskazywany dotąd jako świadectwo wschodniego pochodzenia Finów miał się teraz okazać świadectwem ich prehistorycznej europejskości<sup>44</sup>.

---

<sup>44</sup> T. Salminen, *Aatteen tiede...*, s. 204. Więcej zob. J. Laakso, *Mitä kielitiede voi kertoa kansan juurista (ja mitä ei)*, tekst wykładu wygłoszonego w Towarzystwie im. M.A. Castréna, 10.04.2003, <http://homepage.univie.ac.at/Johanna.Laakso/mac2003.html> [17.12.2014].